

Roman Dziegielewski
Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska
r.j.dziegielewski@gmail.com

Status bibliotekarzy dyplomowanych w Polskiej Akademii Nauk. Piękna historia i smutna teraźniejszość

Streszczenie: Autor omawia kolejną próbę ograniczania praw bibliotekarzy, która dotknęła wszystkich bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w Polskiej Akademii Nauk. Na przestrzeni ostatniego półwiecza (1960–2010) udawało się w PAN wypracować i utrzymać stabilny status zawodowy bibliotekarzy dyplomowanych na poziomie porównywalnym z pracownikami naukowo-badawczymi. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego konstruując nową ustawę o Polskiej Akademii Nauk z 30.04.2010 r., odebrało bibliotekarzom szczególne uprawnienia do 36-dniowego urlopu wypoczynkowego. Interwencja zainteresowanych skierowana do Rzecznika Praw Obywatelskich spowodowała budzące wątpliwości wyjaśnienie ze strony ustawodawcy. W omówionym piśmie nie znajdujemy żadnego wyjaśnienia, z jakiego powodu ustawodawca naruszył prawa nabyte i działał na niekorzyść pracowników. Pozbawione wyraźnego i jasnego dla wszystkich celu niszczenie 50-letniej tradycji jest kolejnym przejawem braku polityki bibliotecznej w Polsce. Zapisy ustawy deregulacyjnej z 2013 r. przyniosą następne negatywne skutki dla statusu zawodowego bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach naukowych. Obowiązkiem bibliotekarzy jest mówienie o tym głośno dla dobra własnego i wszystkich użytkowników bibliotek naukowych.

Słowa kluczowe: bibliotekarz dyplomowany, PAN Biblioteka Gdańska, ustawa o Polskiej Akademii Nauk, polityka biblioteczna, wymiar urlopu wypoczynkowego, prawa nabyte, pragmatyka służbowa, ustawa deregulacyjna

Słowo o polityce bibliotecznej państwa

W odpowiedzi na pytanie, czy polityka biblioteczna państwa jest potrzebna, już kilkanaście lat temu Tadeusz Zarzębski odpowiedział twierdząco. Wskazał wręcz, że niezbędne we współczesnym świecie zadanie zbierania i przekazywania informacji *skłaniać powinno do takiego zorganizowania polityki bibliotecznej w państwie, aby ponad wszelkimi decyzjami administracyjnego zarządu dominowała kompetentna myśl, konsekwentnie kontynuowana (z koniecznymi modyfikacjami) przez pokolenia*¹. Jednocześnie autor doszedł do smutnego wniosku, że *nie ma polityki bibliotecznej państwa. Jest tylko doraźne, resortowe zarządzanie sprawami*. A przecież chodzi o brak polityki bibliotecznej państwa, które w deklaracjach aspiruje do bycia integralną częścią nowoczesnej Europy. Zarządzający nauką polską nie określili dotąd w formie ustawowej statusu pracowników bibliotek naukowych, co było wnioskowane na ogólnopolskiej konferencji *Zawód bibliotekarza dziś i jutro* w 2003 r. w Nałęczowie².

Wydaje się, że obecnie jest jeszcze gorzej, w niektórych sprawach nastąpił wyraźny regres. Resortowe zarządzanie bibliotekami naukowymi ogranicza się do naginania środowiska bibliotekarskiego do arbitralnie przyjętych dogmatów. Każą one dzielić całe środowi-

¹ ZARZĘBSKI, T. Polityka biblioteczna, czyli sztuka rządzenia sprawami bibliotecznymi, *Biuletyn EBIB* [on-line]. 2001, nr 6 (24) [Dostęp 6.12.2013]. Dostępny w: www.ebib.pl/biuletyn-ebib/24/a.php.

² Por. HOWORKA, B. Ustawa o krajowym systemie biblioteczno-informacyjnym, *Bibliotekarz* 2013, nr 12, s. 3–5.

ska naukowe na struktury hierarchiczne, które z mocy prawa posiadają nierówny status. Regulacje prawne ograniczają się do konfrontowania bibliotekarzy z pracownikami uczelni zajmujących się dydaktyką i wyznaczania odpowiednio niższego miejsca. Trudno zrozumieć nową logikę, zwłaszcza że do tej pory było zupełnie odwrotnie. Tworzenie nierówności na poziomie uprawnień pracowniczych z góry wyklucza równoważne role, jakie w rozwoju nauki mają do spełnienia dysponenci i poszukiwacze informacji, czyli bibliotekarze i pracownicy naukowcy.

Trudno znaleźć spójność pomiędzy prawnym degradowaniem pozycji bibliotekarzy dyplomowanych a potrzebą wspierania modernizacji bibliotek naukowych. Polskie biblioteki pokonały dawne zaniedbania, mocno weszły do świata komputeryzacji i cyfryzacji, tworząc biblioteki cyfrowe i bazy danych, wobec czego potrzebują wyspecjalizowanych kadr. Zarządcy nauki polskiej chyba tego nie zauważyli. Ciągłe pokutuje dawne przekonanie, że bibliotekarzom w Polsce nie trzeba wiele ofiarować, bo mają silny etos zawodowy i niezachwiane poczucie „misji”. Niektóre pomysły i działania mają charakter nieświadomej destrukcji. Artur Jazdon uważa, że przeforsowana na siłę w stosunku do bibliotekarzy dyplomowanych ustawa deregulacyjna jest wynikiem *niezrozumienia i braku należytego rozpoznania sytuacji tej grupy zawodowej, przynieść może wiele skutków negatywnych, nieprzewidywanych i niezakładanych przez jej pomysłodawców*³.

Status bibliotekarzy uczelnianych po 2005 r.

W niniejszym artykule zostaną przedstawione efekty działalności ustawodawczej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które degradują status bibliotekarzy dyplomowanych w Polskiej Akademii Nauk. Ale już wcześniej otrzymaliśmy sygnał ostrzegawczy, że sytuacja prawna wszystkich bibliotekarzy dyplomowanych w Polsce zaczęła się zmieniać na niekorzyść. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym* z dnia 27 lipca 2005 r. utrzymało dotychczasowe uprawnienia, ale jedynie wobec bibliotekarzy dyplomowanych mianowanych. Tylko oni zostali potraktowani jako nauczyciele akademicki (art. 108) i posiadają prawo do 36-dniowego urlopu (art. 133, ust. 1). Ponadto ich tygodniowy czas pracy wynosi 36 godzin (art. 130, ust. 7).

Odnosnie urlopów pozostałych pracowników bibliotek zastosowano przepisy kodeksu pracy. W efekcie tych zmian na wielu uczelniach powstał spór pomiędzy władzami i pracownikami bibliotek. Sąd Najwyższy w uchwale z 18.01.2013 r. stwierdził, że bibliotekarze dyplomowani niebędący nauczycielami akademickimi, o których mowa w art. 264 ust. 7 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, nie mają prawa do dłuższego urlopu wypoczynkowego w dotychczasowym wymiarze. Jednocześnie zaznaczył, że istnieje możliwość zachowania praw nabytych bibliotekarzy niebędących nauczycielami akademickimi, ale konieczne jest wprowadzenie odrębnego przepisu, przyznającego im takie prawo. Stanowisko SN jest jednak mocno kwestionowane. Wspomniane zmiany w bibliotekach uczelnianych niedawno poddał analizie prawnej również Bolesław Howorka. Autor mocno podkreślił, że pozbawienie praw nabytych określonej grupy pracowników może nastąpić tylko w wyjątkowych, uzasadnionych sytuacjach. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dopuszcza taką

³ JAZDON, A. Głos w sprawie deregulacji zawodu bibliotekarza, *Forum Książki* [on-line] 2012, nr 1 (01). Do-datek do Forum Akademickiego [Dostęp 6.12.2013]. Dostępny w: <http://forumakademickie.pl/fk/2012/01/glos-w-sprawie-deregulacji-zawodu-bibliotekarza/>.

możliwość, jeśli zostały one nabyte niesłusznie lub niegodziwie, z naruszeniem porządku konstytucyjnego albo z naruszeniem innych wartości. Ale w bibliotekach uczelnianych tego rodzaju okoliczności nie zachodziły.

Mecenas B. Howorka zwraca uwagę na jeszcze inny ważny aspekt. Pozbawienie określonych pracowników ich praw musi wynikać ze zmian w zakresie ich zadań i obowiązków. Tymczasem w ich zakresie obowiązków starszych bibliotekarzy i kustoszy pracujących w uczelniach po wejściu w życie obowiązującego *Prawa o szkolnictwie wyższym* nie nastąpiły żadne zmiany. Autor stwierdza z całą mocą: *odebranie im określonych praw to naruszenie zasad demokratycznego państwa prawa*⁴. Analiza prawna B. Howorki w całej rozciągłości odnosi się do sytuacji w bibliotekach PAN. Tutaj także nie stwierdzono, aby uprawnienia bibliotekarzy dyplomowanych zostały nabyte niesłusznie. W bibliotekach PAN po stronie zadań i obowiązków nie nastąpiły najmniejsze zmiany. Można zatem jeszcze raz przywołać opinię niezależnych prawników, że w ustawie o PAN doszło do naruszenia zasad demokratycznego państwa prawa.

Status bibliotekarzy dyplomowanych PAN od 2010 r.

Należy podkreślić, że ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym* z 2005 r. wprowadziła ograniczenia w uprawnieniach niektórych bibliotekarzy dyplomowanych, w zależności od podstawy i rodzaju nawiązania stosunku pracy. W stosunku do bibliotekarzy zatrudnionych w Polskiej Akademii Nauk w 2010 r. postąpiono w sposób najprostszy — **odebrano uprawnienia wszystkim bibliotekarzom dyplomowanym**. Naruszono normę prawną i tradycję, która obowiązywała od 50 lat. Droga dojścia do zaszczytnego tytułu bibliotekarza dyplomowanego w strukturach Polskiej Akademii Nauk była jasno określona na mocy ustaw z lat 1960 i 1997. Kwestie prestiżowe, finansowe i prawo do dłuższych urlopów stanowiły mocną zachętę do rozwoju zawodowego. Wprawdzie wynagrodzenia bibliotekarzy zatrudnionych w PAN zawsze odbiegały od przeciętnych (in minus), ale Polska Ludowa przynajmniej potrafiła stwarzać pozamaterialne zachęty do rozwoju zawodowego. Pracownikom stojącym najwyżej w hierarchii zawodowej stawiano określone obowiązki prowadzenia działalności naukowej i edukacyjnej (publikacje, prace naukowe, praktyki dla bibliotekarzy z bibliotek naukowych i studentów bibliotekoznawstwa, szkolenia studentów, szkolenia wewnętrzne dla pracowników, prelekcje, odczyty i wystawy). Zarazem przyznano pewne prawa — sytuacja bibliotekarzy była zawsze porównywana ze statusem pracowników naukowych PAN. Takim wyrazem równorzędnego traktowania było przyznanie prawa do 36-dniowego urlopu wypoczynkowego, który niewiele państwo kosztował, ale bibliotekarzom dawał poczucie doceniania ich pracy. Od 2010 r. sytuacja nagle zmieniła się na niekorzyść.

Taką samą logiką jak w bibliotekach akademickich ministerstwo kierowało się, konstruując nową ustawę o Polskiej Akademii Nauk z 30 kwietnia 2010 r. W tym wypadku postanowiono zróżnicować status pracowników instytutów naukowych i bibliotekarzy. Tym samym odebrano szczególne uprawnienia urlopowe wszystkim bibliotekarzom dyplomowanym.

⁴ HOWORKA, B. O uchwale sądu Najwyższego, *Bibliotekarz* 2013, nr 9, s. 45–47. Por. też zdanie odrębne: Urlop bibliotekarzy – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., II PZP 7/12. W: *Prawo-pracy.pl* [on-line]. Opublikowane 21.04.2013. Glosa [Dostęp 6.12.2013]. Dostępny w: http://www.prawo-pracy.pl/urlop_bibliotekarzy_glosa_do_uchwały_sądu_najwyższego_z_dnia_18_stycznia_2013_r_ii_pzp_7_12-g-64.html.

Było to tym łatwiejsze, że konstrukcja poprzednich ustaw pozwalała na usunięcie specjalnego artykułu, który przenosił uprawnienia pracowników instytutów naukowych na bibliotekarzy dyplomowanych. Nowa ustawa nie zniosła *expressis verbis* praw nabytych bibliotekarzy na mocy ustaw z lat 1960 i 1997, nie ma w niej żadnego zapisu, że tracą moc wcześniejsze uprawnienia. Zdumienie wzbudził nie tylko sam zamiar odbierania uprawnień pracowniczych, ale też sposób wprowadzania zmiany prawa. Dopiero z wnikliwego porównania zapisów tejże ustawy z wcześniejszymi wynika konstatacja, że nowa ustawa „po cichu” odebrała bibliotekarzom obowiązujące od 50 lat prawa nabyte. Należy bowiem dodać, że zmiany szykowano także „po cichu”.

Tryb wprowadzania ustawy o PAN z 2010 r.

Na temat planowania niekorzystnych zmian środowisko bibliotekarzy PAN nie miało żadnych informacji ani na etapie tworzenia, ani konsultowania nowej ustawy. O „potajemnym” odebraniu uprawnień nie powiadomiono zainteresowanych po uchwaleniu jej w Sejmie 30 kwietnia 2010 r. Mimo że ustawa weszła w życie 1 października 2010 r., nie poinformowano pracowników, że w 2011 r. powinni planować urlopy w wymiarze 26, a nie 36 dni. Wprowadzone tym „skrytym” trybem zmiany były zatem długo niezauważone przez zainteresowanych bibliotekarzy, kierownictwo biblioteki i nawet władze PAN. Brak świadomości wprowadzenia tej zmiany daje się doskonale wytłumaczyć faktami, jakie obserwowaliśmy w dalszym postępowaniu władz akademii na wszystkich szczeblach. Ustawa weszła w życie w październiku 2010 r., ale nie wywołała w życiu bibliotekarzy dyplomowanych żadnych skutków. Jak bowiem należy wytłumaczyć sytuację, że bibliotekarze Biblioteki Gdańskiej w 2011 r. skorzystali z dłuższych urlopów, a w 2012 r. w dalszym ciągu składali plany i wnioski urlopowe na 36 dni robocze? Przez dwa lata władze PAN przyjmowały i zatwierdzały sprawozdania z działalności naszej biblioteki. Zapewne działoby się tak dłużej, ale przypadek sprawił, że w czerwcu 2012 r. nie udało się w nowej ustawie znaleźć podstawy prawnej do dłuższego urlopu przy awansie kolejnego bibliotekarza dyplomowanego. Ujawnione po dwóch latach zmiany w ustawie o Polskiej Akademii Nauk z 2010 r. zinterpretowano w sposób skrajnie niekorzystny dla pracowników, czyli w środku okresu urlopowego wprowadzono korektę wymiaru urlopów, redukując je z dnia na dzień do 26 dni. Łatwo i szybko dopasowano się do nowej rzeczywistości, nie bacząc na stres, naruszenie godności i narażenie pracowników na straty finansowe.

Sposób działania ustawodawcy zrodził wręcz teoretycznie uprawnione podejrzenie, że zapomniano uregulować nabyte prawa urlopowe bibliotekarzy, czyli wskutek przeoczenia nie wpisano artykułu, który wzorem poprzednich ustaw odsyłał do sytuacji pracowników naukowo-badawczych. Wydało się to możliwe, skoro słyszymy o ustawicznym poprawianiu błędów legislacyjnych naszego Sejmu poprzez ciągle nowelizacje. Działania wyjaśniające podjęte przez kierownictwo Biblioteki Gdańskiej wykazały, że władze PAN nie miały zamiaru wprowadzać zmiany na tym polu, nie zgłaszały ustawodawcy takiego wniosku, a nawet nie miały świadomości, że ustawodawca miał takie plany. Zarazem odsonił się specyficzny dla polskich urzędników konformizm, który w sytuacjach niejasności prawnych nakazuje ratować się poprawnością polityczną, a nie szukać racjonalnych rozwiązań. Przekazany przez kierownictwo biblioteki postulat przywrócenia odebranego prawa odrzucono, sprowadzając tę kwestię do absurdu. Domaganie się przywrócenia praw urlopowych bibliotekarzy potraktowano jako łamanie art. 18.3a *Kodeksu pracy* (Dz.U. z 1998 nr 21

poz. 94 ze zm.), czyli ubieganie się o nienależne prawa prowadzące do dyskryminacji pośredniej innych pracowników. Na poziomie urzędowym sprawę zamknięto.

Zainteresowani bibliotekarze nie otrzymali wyjaśnienia powodu i celu wprowadzenia niekorzystnych zmian. Musieli zatem sami zbadać unormowania prawne, by następnie zwrócić się do Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o interwencję. Sytuacja prawna bibliotek naukowych działających w strukturach Polskiej Akademii Nauk zawsze była specyficzna, ponieważ podlegały one różnorodnym uregulowaniom ustawowym tworzonym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Kultury, a także Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej. Należy wyjaśnić, że Polska Akademia Nauk nie ma formalnych możliwości podejmowania inicjatywy ustawodawczej. Jednak na przestrzeni ostatniego półwiecza (1960–2010) udawało się w PAN wypracować i utrzymać stabilny status zawodowy bibliotekarzy dyplomowanych na poziomie porównywalnym z pracownikami naukowo-badawczymi. Zawsze obowiązywała zasada, że należy zrównywać uprawnienia pracowników o najwyższych kwalifikacjach bibliotek naukowych i instytutów naukowo-badawczych. Tym bardziej dziwi nagłe zerwanie trwającej 50 lat polityki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które nastąpiło w ustawie o PAN z 2010 r. Prześledźmy zatem status bibliotekarzy dyplomowanych w PAN w świetle wcześniejszych ustaw.

Piękna historia, czyli uprawnienia bibliotekarzy PAN w latach 1960–2010

Jak już wspomniano, specjalny status bibliotekarzy w bibliotekach PAN miał 50-letnią tradycję. 17 lutego 1960 r. uchwalono ustawę o Polskiej Akademii Nauk, która potraktowała prawa i obowiązki pracowników naukowych i bibliotekarzy dyplomowanych na równorzędnym poziomie. Nowelizacja z dnia 31 marca 1965 r. w sposób całościowy unormowała w PAN kwestie dotyczące zatrudnienia pracowników, w tym także bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej. Art. 61, ust. 2 ustalał, że *na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego można powołać osobę, która posiada dyplom magisterski, magistra inżyniera lub lekarza albo dyplom równorzędny oraz staż pracy bibliotecznej i złożyła egzamin bibliotekarski lub została zwolniona od egzaminu w przepisany trybie*. Jak widać, w czasach wczesnego PRL-u poziom wymagań i oczekiwań wobec kadry bibliotecznej był bardzo wysoki. Tryb zdobywania tego stanowiska określał art. 61, ust. 4, a uprawnienia szczegółowe pracowników bibliotek naukowych określał art. 63, gdzie czytamy: *Do bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej stosuje się odpowiednio przepisy art. 43a, 48, 48a, 49, 58 i 58a*. Istotą tego zapisu było zrównywanie z prawami pracowników naukowych. I tak art. 43a, ust. 1 stanowił, że *czas pracy pracowników naukowo-badawczych wynosi 42 godziny na tydzień*. Tyle samo miał pracować bibliotekarz. Miał też korzystać z prawa do dłuższego urlopu, bowiem art. 48, mówił, że *pracownicy naukowo-badawczy mają prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 6 tygodni w ciągu roku*. Pozostałe artykuły przyznawały bibliotekarzom takie same prawa do 50% ulgi taryfowej na przejazdach kolejami, prawo do pomocy leczniczej oraz 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Polityka zrównywania praw trwała przez 37 lat.

Ustawa o Polskiej Akademii Nauk z dnia 25 kwietnia 1997 r. w art. 71, ust. 1 w dalszym ciągu gwarantowała opisane rozwiązania prawne pracownikom zatrudnionym na stanowiskach: kustosza dyplomowanego, starszego kustosza dyplomowanego, asystenta biblio-

tecznego, adiunkta bibliotecznego, asystenta dokumentacji i informacji naukowej, adiunkta dokumentacji i informacji naukowej, dokumentalisty dyplomowanego, starszego dokumentalisty dyplomowanego. Art. 71, ust. 2 regulował status wymienionych bibliotekarzy, zrównując z prawami pracowników naukowo-badawczych w innych placówkach PAN: *Do pracowników określonych w ust.1 stosują się art. 77–80 i 82*. Powyższe artykuły regulowały wymiar urlopów wypoczynkowych (36 dni) i czasu pracy (40 godzin), dodatki za wysługę lat i prawo do zaopatrzenia emerytalnego. W szczególności do bibliotekarzy dyplomowanych stosował się art. 78 tejże ustawy: *Pracownicy naukowcy mają prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 36 dni roboczych w roku*. Zrównanie uprawnień szło tak daleko, że art. 82, art. 2 przyznawał bibliotekarzom prawo, na mocy którego *pracownik naukowy zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy po przepracowaniu co najmniej 3 lat w placówce naukowej ma prawo do płatnego urlopu dla poratowania zdrowia w wymiarze nie przekraczającym jednego roku według zasad i trybu określonych w ustawie o szkolnictwie wyższym*.

Należy ponownie zwrócić uwagę na szczególny sposób zapisu uprawnień bibliotekarzy w wymienionych ustawach z lat 1960 i 1997. Uprawnienia te nie zostały wyrażone bezpośrednio w artykułach omawiających prawa bibliotekarzy. W obydwu ustawach wymiar urlopu ustalono poprzez odesłanie do artykułów w innej części ustawy, gdzie regulowano prawa pracowników naukowo-badawczych. W razie „zniknięcia” artykułów odsyłających ta grupa zawodowa nagle mogła utracić wszelkie uprawnienia. Stało się to właśnie w 2010 r.

Osiągnięcie stanowiska bibliotekarza dyplomowanego w PAN

Sprawdźmy jeszcze, jak uregulowano wymagania wobec tej grupy, czyli, w jaki sposób bibliotekarz pracujący w bibliotece PAN mógł ubiegać się o stanowisko bibliotekarza dyplomowanego. Oczywiście, nie stworzono dla nich specjalnej ścieżki. Uzyskanie takiego stanowiska wymagało zdania wszechstronnego egzaminu zawodowego przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej* z dnia 29 stycznia 1992 r. określało warunki, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza, zasady i tryb postępowania kwalifikacyjnego, a także zasady awansowania. Tryb zdobywania stanowiska dyplomowanego bibliotekarza został podtrzymany w *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego* z dnia 21 sierpnia 2006 r. W wyniku zdania tego egzaminu bibliotekarze dyplomowani nabywali automatycznie pewne prawa przysługujące pracownikom naukowym, m.in. prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze 36 dni. Należy podkreślić, że przed tą samą Państwową Komisją Egzaminacyjną stawali wszyscy bibliotekarze dopuszczeni do egzaminu, niezależnie od miejsca zatrudnienia. Po zdanym egzaminie szczególne uprawnienia bibliotekarzy dyplomowanych nie zależały od tego, czy pracowali w bibliotekach akademickich czy też w innych bibliotekach naukowych. W przeciwieństwie do naszych kolegów z bibliotek akademickich, tygodniowy wymiar czasu pracy bibliotekarzy PAN wynosił 40 godzin, a nie 36 godzin. Ale była to jedyna różnica.

Interwencje bibliotekarzy w sprawie ustawy o PAN

Wspomniane niejasności w konstruowaniu i wdrażaniu ustawy kazały dociekać, jakie były cele i przyczyny takiego potraktowania bibliotekarzy w PAN. Korespondencja samych bibliotekarzy z władzami akademii udowodniła, że nie kwestionują one potrzeby i celowości

przywrócenia sytuacji z lat 1960–2010. Otrzymaliśmy od wiceprezesa PAN pisemne zapewnienie, że nasze dążenie do przywrócenia praw nabytych jest całkowicie słuszne, a władze PAN w trakcie przygotowywanej nowelizacji tejże ustawy będą postulować *ominięcie tej ewidentnej dyskryminacji*. To dało nam przekonanie, że *ewidentna dyskryminacja* jest wyłącznie wynikiem inicjatywy lub pomyłki ustawodawcy, czyli ministerstwa. Okazało się przy tym, że zastrzeżeń wobec innych zapisów nowej ustawy o PAN napłynęło tak wiele, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego widzi potrzebę poprawienia ustawy.

Postanowiliśmy jednak nie ograniczać się do czekania na obiecane nowelizacje i wykorzystać wszelkie należne obywatelom państwa-członka Unii Europejskiej środki prawne, aby wyjaśnić pewne zagadki. Najważniejszą kwestią było ustalenie, czy ustawodawca ma prawo do skracania wymiaru urlopu, które sam niegdyś nadał i ustawowo gwarantował przez 50 lat. Drugim celem było zrozumienie, jakie były przyczyny odbierania praw i obniżenia statusu. Dlaczego postanowiono utrzymać stanowisko bibliotekarza dyplomowanego ze wszystkimi obowiązkami, a jednocześnie uszczuplić uprawnienia na poziomie pracowników instytutów naukowych PAN. Nie zauważyliśmy bowiem w naszym otoczeniu, w zadaniach biblioteki, w planach pracy, w naszych zakresach obowiązków żadnych zmian, które kazałyby obniżyć rangę bibliotekarzy dyplomowanych, a wręcz przeciwnie. Mimo że bibliotekarze dyplomowani przestali być traktowani jak pracownicy naukowcy instytutów PAN, nadal nakłada się na nich obowiązek prowadzenia i publikowania prac naukowych. Słowo obowiązek jest użyte właściwe, gdyż *Regulamin pracy PAN Biblioteki Gdańskiej* z 28 grudnia 2012 r. w § 4 mówi, że *obowiązkiem pracowników naukowych i bibliotekarzy dyplomowanych jest również praca naukowa, wykonywana zgodnie z zadaniami Biblioteki i jej planem badań naukowych*.

Najtrudniejsze pytanie odnosiło się do kwestii, co chciał osiągnąć ustawodawca, jeśli wbrew woli władz PAN i w sprzeczności z zadaniami stawianymi bibliotekom PAN przeprowadził zmiany na niekorzyść pracowników. Jak zrozumieć tę sprzeczność, że im bardziej rosną wymagania zawodowe (choćby w zakresie dostosowania do wymogów rewolucji informatycznej), tym bardziej wzmaga się tendencja do pozbawiania bibliotekarzy dyplomowanych specjalnych uprawnień. Może celem jest obniżenie rangi tego zawodu, co pozwala lepiej uzasadnić niski poziom uposażeń?

Wyjaśnienia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Dnia 17 grudnia 2012 r. grupa siedmiu bibliotekarzy dyplomowanych PAN Biblioteki Gdańskiej skierowała prośbę do Rzecznika Praw Obywatelskich o wniesienie do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Nauk postulatu niezwłocznego przywrócenia nam praw nabytych do dłuższych urlopów wypoczynkowych. Poruszyliśmy przy okazji sprawę dłuższego tygodniowego czasu pracy w stosunku do bibliotekarzy dyplomowanych zatrudnionych w innych bibliotekach naukowych. W odpowiedzi na interwencję RPO dnia 11 lutego 2013 r. Departament Organizacji Szkolnictwa Wyższego, Kontroli i Nadzoru w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego odniósł się do obydwu poruszonych kwestii. Główne wyjaśnienie na temat różnicy w tygodniowym czasie pracy głosi, że porównywanie sytuacji bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach podlegających różnym resortom jest w Polsce ciągle nieuprawnione, gdyż *pragmatyka służbowa określa sytuację prawną pracowników w danej organizacji oraz zakres przypisanych w niej pracownikom zadań*. Oczywiście nie otrzymu-

jemy wyjaśnienia, na czym polega odmienność *pragmatyki służbowej* bibliotekarza dyplomowanego zatrudnionego w bibliotece akademickiej i pracującego w Bibliotece PAN, która nakazuje różnicować ich prawa pracownicze. Użycie nieostrego pojęcia „pragmatyka służbowa” zwalnia od merytorycznego wykazania różnic w działalności bibliotek naukowych działających na rzecz tego samego środowiska uczonych i studentów, ale pod innymi sztykami. Nieco dalej czytamy, że *w zakresie czasu pracy nowa ustawa nie zmieniła zatem niczego w istniejącej od kilkunastu (a nawet kilkudziesięciu) lat, sytuacji prawnej bibliotekarzy w PAN. Nadmienić należy, że prawo bibliotekarzy uczelnianych do czasu pracy w wymiarze 36 godzin tygodniowo jest równie mocno ugruntowane (przynajmniej trzy ostatnie ustawy dotyczące szkolnictwa wyższego)*. Należy zauważyć użycie specyficznego argumentu, że pewne prawa są trwałe, jeśli są ugruntowane odpowiednią liczbą ustaw (dlaczego przynajmniej trzy?). W kwestii prawa do dłuższego urlopu wyjaśniono, że *obecnie obowiązująca ustawa o PAN nie ustanawia żadnych przywilejów dla bibliotekarzy dyplomowanych w zakresie urlopu wypoczynkowego: prawo do zwiększonego wymiaru tego urlopu przyznane zostało jedynie pracownikom naukowym i badawczo-technicznym*. Zdanie to budzi poważne wątpliwości, gdyż sednem sprawy nie jest ustanawianie przywilejów, lecz przeciwnie — odbieranie praw nabytych. Nawiązując do cytowanych argumentów ministerstwa w sprawie wymiaru czasu pracy, należałoby rozstrzygnąć, czy stosowane przez 50 lat, ale respektowane tylko przez dwie ustawy prawo jest niedostatecznie mocno ugruntowane. Czyli ustawodawca tworząc lub nowelizując normy prawa, może samodzielnie ustalać, kiedy pewne prawa traktuje jako przywileje.

W zakończeniu tej kwestii czytamy uzasadnienie dla już podjętej decyzji: *Przepisy wprowadzające ww. ustawę do stosunków pracy powstałych przed dniem 1 października 2010 r. nakazują stosowanie tej ustawy, co bez jakichkolwiek wątpliwości oznacza, że od 2011 r. bibliotekarzom dyplomowanym przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze kodeksowym (26 dni); ustawa bowiem w sprawach nieuregulowanych odsyła do Kodeksu pracy*. Początek tego zdania można zrozumieć jako naruszenie konstytucyjnej zasady, że prawo nie może działać wstecz. Dalsze nawiązania do znanej sytuacji w bibliotekach akademickich i wspomnianego stanowiska Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2013 r. (sygn. II PZP 7/12) pozwala Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dziwną satysfakcją stwierdzić, że *wymiar urlopu wypoczynkowego nie jest prawem nabytym i może zostać przez ustawodawcę zmodyfikowany, także na niekorzyść pracownika*. W omówionym piśmie nie znajdujemy jednak żadnego wyjaśnienia, z jakiego powodu ustawodawca działa na niekorzyść pracowników. Tylko dlatego, że może? Co złego stałoby się dla nauki polskiej, gdyby ustawodawca działał na korzyść pracownika? Należy też postawić pytanie, czy przywołana uchwała Sądu Najwyższego odnosi się do sytuacji w PAN. B. Howorka przeprowadził analizę prawną tejże uchwały. Stwierdził, że zmiany w statusie pracowników bibliotek akademickich wprowadzone zostały w niektórych uczelniach w związku z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r. Uchwałę tę podjęło trzech sędziów Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Autor wykazał, że uchwała Sądu Najwyższego nie jest powszechnie obowiązująca, a dotyczy wyłącznie tego zagadnienia prawnego, które przedstawił Sąd Okręgowy w Poznaniu. Tylko uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego, składu połączonych izb oraz składu całej izby — z chwilą ich podjęcia uzyskują moc zasad prawnych. Jedynie skład siedmiu sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej. W związku z tym należy stwierdzić, że Ministerstwo

Nauki w odpowiedzi na wspomnianą interwencję Rzecznika Praw Obywatelskich posłużyło się argumentem, który w tej sprawie okazał się chybiony i wątpliwy⁵.

Ostatnie zdanie w omawianym piśmie Ministerstwa Nauki z dnia 11 lutego 2013 r. odnosi się do sytuacji, w której po dwóch latach działania ustawy o PAN trzeba ją nowelizować. Tutaj czytamy, że wbrew stanowisku władz PAN ministerstwo w dalszym ciągu nie widzi potrzeby korekty w odniesieniu do statusu bibliotekarzy dyplomowanych: *Stan prawny w przedmiocie urlopu wypoczynkowego, ukształtowany ostatnią ustawą o PAN, może zostać zmieniony wyłącznie w drodze ustawowej — jednak założenia nowelizacji pakietu ustaw dotyczących nauki tego nie przewidują*. Przedstawione tutaj stanowisko ministerstwa jest kolejnym przykładem braku zrozumienia, że ustawodawca powinien realizować cele polityki bibliotecznej państwa, a nie operować jedynie casusami i paragrafami, które zawsze potwierdzą z góry założoną tezę.

Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich

Równie smutną refleksję budzi fakt, że Rzecznik Praw Obywatelskich, instytucja powołana do obrony praw obywateli, nie zajął w rzeczonyj sprawie własnego stanowiska. Zadowolili się wyżej omówioną odpowiedzią ustawodawcy i nie znalazł podstaw do podjęcia dalszych działań. Biuro RPO ograniczyło się do powtórzenia argumentów ustawodawcy, elokwentnie eksponując pojęcie „pragmatyki służbowej”, która *określa sytuację prawną określonej grupy zawodowej, co nie wyklucza dyferencjacji praw i obowiązków pracowniczych ze względu na odmienności wynikające ze specyfiki działalności i funkcjonowania danej organizacji oraz zakresu przypisanych w niej pracownikom zadań*. Biuro RPO apriorycznie założyło, że istnieją takowe odmienności. Śledzący przepisy prawne urzędnik zapewne nie wie, że mająca 400-letnie tradycje Biblioteka Gdańska PAN od dziesiątków lat jest bogatym zapleczem badawczym dla wielu nauczycieli akademickich i studentów z różnych trójmiejskich uczelni. Bibliotekarz w PAN nie pyta naukowców i studentów, czy przychodzą z instytutów PAN, czy z „obcej” resortowo uczelni i nie stosuje wobec nich odmiennej pragmatyki służbowej. Tak zwana *specyfika działalności i funkcjonowania* dopuszcza w Bibliotece Gdańskiej PAN sytuacje, że w jej murach odbywają praktyki bibliotekarze akademicy, którzy ubiegają się o status bibliotekarzy dyplomowanych zrównujący ich z prawami nauczycieli akademickich. Dla pracownika biblioteki naukowej każdy pracownik naukowo-badawczy, nauczyciel akademicki i nieakademicki, który potrzebuje łatwego i szybkiego dostępu do informacji, należy do jednej grupy czytelników, zatem nie ma najmniejszego sensu rozważanie „dyferencjacji” użytkowników bibliotek naukowych⁶.

Smutna rzeczywistość trwa

Wracając do trzech postawionych pytań, udało się stwierdzić, że ustawodawca może odebrać prawo do dłuższego urlopu. Niestety, ministerstwo uważa, że nie musi uzasadnić przyczyn działania na niekorzyść pracowników. Nie udało się zatem ustalić powodów, któ-

⁵ HOWORKA, B. *O uchwale...*, dz. cyt., s. 47.

⁶ Niniejszy artykuł został przedstawiony do wstępnej oceny B. Howorce, który w korespondencji mailowej z dnia 28.11.2013 napisał: *Podzielam Pana zdanie, nie mam w tej sprawie żadnych wątpliwości, że zasada zachowania praw nabytych stanowi podstawę stanowienia prawa w demokratycznym państwie prawnym, a takim powinna być Rzeczpospolita Polska oraz Słuszne są Pana uwagi, ale przecież wie Pan już, jakie jest stanowisko Ministerstwa N. i Sz. W. (nie zgadzam się z ich argumentami!), a także RPO i SN.*

re skłoniły ustawodawcę do obniżania statusu bibliotekarza dyplomowanego w PAN. W odpowiedzi na pytanie, jakie cele chciał na tym polu osiągnąć ustawodawca, przychodzi na myśl przypuszczenie, że szukanie w omawianej ustawie o PAN znamion działania celowego jest bezprzedmiotowe. Pozbawione wyraźnego i jasnego celu niszczenie 50-letniej tradycji traktowania bibliotekarzy dyplomowanych w PAN jest kolejnym przejawem braku polityki bibliotecznej w Polsce i braku szacunku dla prawa. Zapisy ustawy deregulacyjnej z 2013 r. wpisują się w logikę doraźnego i beztroskiego manipulowania przepisami prawa i zapewne przyniosą dalsze negatywne skutki dla statusu bibliotekarzy dyplomowanych w PAN. Nasuwa się retoryczne pytanie, czy obniżanie statusu bibliotekarzy przysłuży się lepszej obsłudze użytkowników bibliotek naukowych. Brak postulowanej przez T. Zarzębskiego długofalowej polityki, za którą stoi *kompetentna myśl, konsekwentnie kontynuowana przez pokolenia*, zwalnia rządzących nauką polską od przewidywania skutków własnych działań.

Bibliografia:

1. HOWORKA, B. O uchwale Sądu Najwyższego, *Bibliotekarz* 2013, nr 9. ISSN 0208-4333.
2. HOWORKA, B. Ustawa o krajowym systemie biblioteczno-informacyjnym, *Bibliotekarz* 2003, nr 12. ISSN 0208-4333.
3. JAZDON, A. Głos w sprawie deregulacji zawodu bibliotekarza, *Forum Książki* [on-line] 2012, nr 1 (01). Dodatek do Forum Akademickiego [Dostęp 6.12.2013]. Dostępny w: <http://forumakademickie.pl/fk/2012/01/glos-w-sprawie-deregulacji-zawodu-bibliotekarza/>.
4. Urlop bibliotekarzy – glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., II PZP 7/12. W: *Prawo-pracy.pl* [on-line]. Opublikowane 21.04.2013. Glosa [Dostęp 6.12.2013]. Dostępny w: http://www.prawo-pracy.pl/urlop_bibliotekarzy_glosa_do_uchwaly_sadu_najwyzszego_z_dnia_18_stycznia_2013_r_ii_pzp_7_12-g-64.html.
5. ZARZĘBSKI, T. Polityka biblioteczna czyli sztuka rządzenia sprawami bibliotecznymi, *Biuletyn EBIB* [on-line]. 2001, nr 6 (24). [Dostęp 6 grudnia 2013]. Dostępny w: www.ebib.pl/biuletyn-ebib/24/a.php.
6. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym Dz.U. 2005 nr 164 poz. 1365 z późniejszymi zmianami. [Dostęp 6 grudnia 2013]. Dostępny w: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20051641365>.
7. Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk Dz.U. 2010 nr 96 poz. 619. [Dostęp 6 grudnia 2013]. Dostępny w: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20100960619>.
8. Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1997 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy - Kodeks pracy. Dz.U. 1998 nr 21 poz. 94. . [Dostęp 6 grudnia 2013]. Dostępny w: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19980210094>.
9. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 stycznia 1992 r. w sprawie warunków, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza Dz.U. 1992 nr 15 poz. 59. Akt nieobowiązujący. . [Dostęp 6 grudnia 2013]. Dostępny w: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19920150059>.
10. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 r. w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej Dz.U. 2006 nr 155 poz. 1112. Akt nieobowiązujący. . [Dostęp 6 grudnia 2013]. Dostępny w: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU2006155111>.

Dzięgielewski, R. Status bibliotekarzy dyplomowanych w Polskiej Akademii Nauk. Piękna historia i smutna terażniejszość. *Biuletyn EBIB* [on-line] 2014, nr 10 (146), *Polskie zasoby otwarte – co mamy?* [Dostęp 20.02.2014]. Dostępny w World Wide Web: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/139>. ISSN 1507-7187.